

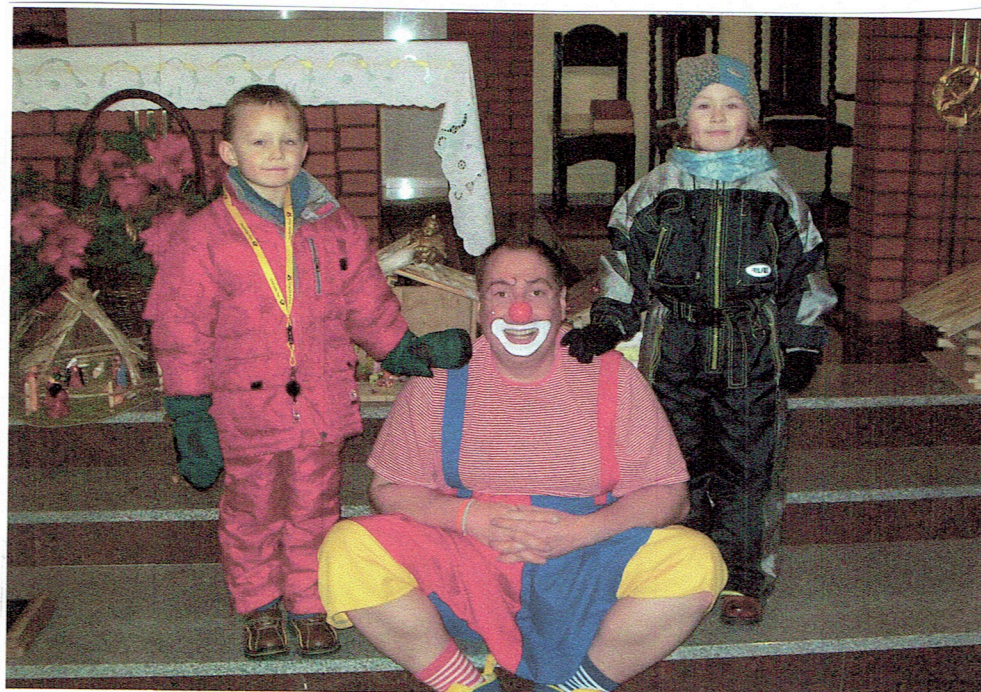
世界
年鉴
2010

W dniu 6 stycznia podczas wieczornej mszy świątecznej zebrali się sporo gromadkowe dzieci. Ksiądz Mariusz zaprosił wszystkie dzieci do maczyska z wodą święconą i przeprowadził katechezę - homilię.

Po mszy dzieci wręczały niespodzianki. Naszą parafię odwiedził Cloum Püppi z Niemiec. Dzieci były zaskoczone tą niecodzienną wizytą. Bratych udzielił w świątecznych sztuczkach, a na koniec robili zdjęcie z gościem.



Homilia dla dzieci podczas wieczornej mszy.



Konkurs szopek. W dniu 10 stycznia 2010 odbył się w naszej parafii konkurs szopek. Do konkursu stanęło 12 rodzin. Dzieci przede wszystkim ustawiały szopki w prezbiterium i te nietypowe dekoracje tworzyłyśmy przez następny tydzień. Dzieci miały wiele pomysłów. Do szopki wkładały swoje ulubione zabawki. Były też wspaniałe wykonane figurki Świętej Rodziny. W jednej szopce świeciło światło.

Rywalizacje była wyjątkowa, a dzieci i rodzice naprawdę włożyli dużo pracy w wykonanie szopek, a tym samym spędzili sporo czasu razem i to chyba było dla dzieci największą nagrodą.



Dzieci, które wzięły udział w konkursie.



I miejsce: Ylze's Deptuła



II miejsce: Paulinka Winiarczyk



II miejsce: Dagmara Osterzeńska



III miejsce: Anna Nedobko
Bernien Niestępski

Nowa inicjatywa Caritas Parafialnego. PZC zaimicjonat zbiórkę używanej odzieży. Ludzie mogli przynieść zimowe ubranie, buty dla dzieci i dorosłych.

Następnie odzież została rozdzielona najbardziej potrzebującym. Zebrano i rozdano ok. 100 kg. odzieży w bardzo dobrym stanie.



Odzież przygotowana do rozdzielania umieszczona była w sali parafialnej na plebanii.

Zaplanowano też i zorganizowano paczki dla rodzin przed Wielkanocą na kwotę 4000 zł, w tym obdano 30 rodzin z parafii. Rozdano też żywność 50 rodzinom z żywności z Caritas w Olstynie.

Parafialne małżeństwo

Tu się znaleźli

Na porzeczkowym polu w Olsztynku wyrosła w ostatnich latach świątynia. Ks. Sławek, proboszcz, na parafian nie powie złego słowa. A wyróżniają się wśród nich Wioletta i Adam. **Organistka i kościelny.**

Nowo wybudowany kościół pw. bł. Anieli Salawy w Olsztynku pięknieje z roku na rok. W świątyni uderza nie tylko estetyka wystroju, ale także intensywne życie wspólnotowe. Ks. Sławomir Piniąha, proboszcz, nie jest osamotniony w swoich duszpasterskich działaniach – ma wielu świeckich współpracowników.

Ten będzie ministrantem!

Adam Korgul był zaangażowany w życie parafii od początku jej istnienia, od roku 1996. – Zaczęło się od pewnej Mszy św., podczas której ks. Sławek, zbierając tace, powiedział do mnie: „Ten będzie ministrantem!” – wspomina z uśmiechem. Dwa miesiące później kolega wpisał go na listę ministrantów. Potem został lektorem i prawą ręką proboszcza w sprawie przygotowywania liturgii. – Na początku wyłoniła się grupa chłopaków, którzy zaczęli angażować się w życie parafialne. Ks. proboszcz zaproponował mi po pewnym czasie opiekę nad tą grupą i funkcję kościelnego – mówi Adam.

Wiolettę po raz pierwszy zobaczył w kościele, podczas przygotowania do Pierwszej Komunii św. jej siostry. – Próba odbyła się bez oprawy muzycznej. Sama zaproponowałam swoją pomoc w prowadzeniu śpiewu. I tak od 1998 r. zajmuję się zespołem muzycznym – opowiada olsztyńska organistka. Na początku zgłosiło się do scholi 30 dzieci. Dziś pozostali ci najbardziej wytrwali.

Adam i Wioletta włożyli wiele wysiłku w proces integracji nowej parafii. Wspólne wyjazdy wakacyjne, spotkania na plebani, inscenizacje z okazji poszczególnych świąt – to wszystko scalało i budowało wspólnotę.

Radna i inżynier

Oboje są absolwentami wyższej uczelni. Wioletta studiowała teologię na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Zdobyła także licencjat z filologii polskiej. Obecnie jest katechetką w szkole podstawowej



ARCHIWUM WŁASNE

i od trzech lat... radną. – W działalności społecznej skupiam się na inicjatywach związanych z dziećmi i ogólnie z oświatą – tłumaczy radna. Jej umiejętność komunikacji i zdolności pedagogiczne przydają się w pracy dydaktycznej i społecznej.

Adam studiował gospodarkę przestrzenną na tym samym uniwersytecie. W tej chwili jest na stażu w Urzędzie Miejskim w Olsztynku. Jego dodatkową pasją jest informatyka. Korzysta na tym także kościelna wspólnota, gdyż zrobił parafialną stronę internetową. Są na niej najważniejsze informacje z życia parafii, ale także forum dyskusyjne i biuletyn.

Ważny SMS

Choć byli długo obok siebie, nie byli ze sobą. Wspólne działanie zaowocowało jednak także narodzinami miłości. W ich małżeństwie Adam jest od zapamiętywania dat. – Było to 6 lat temu – wspomina ze wzruszeniem. – Kiedy byłem na wykładach, dostałem od Wioletty SMS-a, w którym napisała, że chce być ze mną. Zerwałem się i pobiegłem szybko na autobus. Dotarłem do niej około godz. 20. Wtedy było pierwsze „tak”.

Pamięta także datę oficjalnych oświadczeń: 16 maja 2008 roku. Ma wtedy urodziny. W zeszłym roku, w wakacje, wzięli ślub w kościele pw. Anieli Salawy. Uroczystość zapadnie na długo w pamięci wielu parafian. Głównym celebrazem był ks. bp Jacek Jezierski, biskup

pomocniczy archidiecezji warmińskiej. Mszę św. koncelebrowało czterech kapłanów. Największą niespodzianką była jednak inscenizacja, którą przedstawili na zakończenie liturgii młodzi przyjaciele Adama i Wioletty – lektorzy, ministranci i dziewczyny ze scholi. Była to historia ich znajomości, przedstawiona w sposób barwny i zabawny. – Spotykali się potajemnie na próbach, żebyśmy się nie dowiedzieli, co planują – wspominają młodzi małżonkowie.

Wspólna modlitwa

Po kilku miesiącach małżeństwa wiedzą, że najważniejszy w ich związku jest Bóg. – Kiedy przeżywamy chwile wymagające podjęcia jakiejś decyzji, przychodzimy przed ołtarz, aby uzyskać światło, pomoc – mówi bez wahania

Wioletta. Wszystko – według niej – powinno być „przemodłone”, bo modlitwa jednoczy małżonków.

Choć zamieszkali po ślubie na terenie sąsiedniej parafii, pełnią dalej u ks. Sławka swoje funkcje. Nie wyobrażają sobie życia bez aktywności w tej wspólnotie. Planują także poszerzyć rodzinę. Chcieliby zostać rodzicami i wychować swoje dzieci na dobrych ludzi i... parafian.

Ks. Piotr Sroga

Adam i Wioletta od ponad 10 lat angażują się w życie parafialne



komentarz

Ks. SŁAWOMIR PINIAHA

proboszcz par. pw. bł. Anieli Salawy w Olsztynku

Są dla mnie pomocą

Adam i Wioletta są zaangażowani w życie parafii od wielu lat. Adam zaczynał swoją służbę ministrancką, mając 11 lat, Wioletta – w pierwszej klasie liceum. Dla mnie jest to radość, satysfakcja i wielki pożytek dla parafii. Wierni są zadowoleni, tym bardziej że znają oboje od wielu lat. Piękny śpiew, przygotowanie liturgii, czytanie Pisma Świętego – to ważne elementy życia wspólnoty. Jest to dla mnie duża pomoc, szczególnie jeśli chodzi o śpiew. Poza tym jest to nasze „parafialne małżeństwo”. Tu się poznali i tu się znaleźli.

W dniu 10 kwietnia 2010 w drodze na obchody rocznicy katyńskiej rozbił się samolot polskiej delegacji z ponad 100 osobami na pokładzie. Samolotem leciał prezydent Lech Kaczyński z żoną Marią oraz elita polskiej inteligencji tak politycznej jak i kulturalnej.

W katastrofie smoleńskiej zginął również ks. biskup T. Płoski, który związany jest z naszą archidiecezją. Miał on wygłosić homilię podczas 600 rocznicy bitwy pod Grunwaldem, która przypada w tym roku.

W naszej parafii przez wiele dni gromadziliśmy się na modlitwie za zmarłych i ich rodziny, które cierpią w wielkim bólu.





Pod pałacem prezydenckim ludzie przymosili
znicze oraz kwiaty dla upamiętnienia zmarłych.



Ks. bp Tadeusz
Płoski - jedne
z ofiar katastrofy

W dniu 25 kwietnia 2010, w rocznicę peregrynacji
naszej parafii przez obóz Jerusa Miłosiernego, została
poświęcona kapliczka z figurą Jerusa Miłosiernego.
Kapliczka ustawiona jest na posesji państwa Hieczonek.
Poświęcenie odbyło się o godz. 15⁰⁰. Po krótkich
przynitaniach zebrani odśpiewali koronkę do Miłosierdzia
Boskiego. Następnie ksiądz proboszcz poświęcił kapliczkę.
Figura Jerusa ma 1,7 m wysokości.

To już kolejna ustawiona w naszej parafii
kapliczka.



Pierwsza Komunia Święta. W dniu 3 maja odbyła się w naszej parafii I Komunia Święta. Do Stołu Pańskiego przez pierwszy przystąpiło 27 dzieci. Rodzice na rzecz parafii przekazali 2 zielone ornaty, 1 ornat czerwony i 2 komże.



W dniu 3 czerwca została zorganizowana przez Parafialny Zespół Caritas akcja rozdawania żywności w ramach pomocy rodzicom w potrzebie.

Rozdamy dwie tony żywności dla ponad 50 rodzin.

Potrzeby są coraz większe. Z każdym rozdaniem żywności przybywa osób potrzebujących. Członkowie PZC opracowują sposoby usprawnienia rozdawania żywności. Chcemy, aby akcja przebiegała sprawnie i szybko.

Adam Kongul przygotował arkusz kalkulacyjny, który pomaga w szybkim obliczeniu sum żywności. Z każdym miesiącem zmienia się forma rozdawania. Metodą prób i błędów szukamy najlepszych form rozdawania. Obecnie przygotowanie paczek pochłania długie godziny. Jednak każde uśmiechnięte twarz jest największą nagrodą za nasz trud.



W dniu 6 czerwca 2010 został ogłoszony beatyfikującym księdze Jerzy Popiełuszko. Był to polski kapłan, który został zamordowany przez SB nieopodal Włocławka. Dla Polaków był to przykład prawdziwej wiary kapłana, który nie bał się stawić czoła bezdusznej maszynie komunizmu. Pamiętajmy, że nie wolno było nawet o tej śmierci mówić. Wzrosteliśmy w wielkiej niewiedzy. Potem pojawił się amerykański film, który po krótkim oglądzie nie na kasetach video. Potem podł komunizm i Polacy mogli głośno manifestować swe niezadowolenie wobec tej zbrodni. Po 27 latach papież Benedykt XVI zakończył proces beatyfikacyjny i ogłosił heroiczność jego cnót i życia, któremu towarzyszyła myśl „Zło dobrem zwyciężaj”.



Zło dobrem zwyciężaj

bł. ks. Jerzy Popiełuszko

W dniu 27 czerwca w naszej parafii na mszy o godzinie 10⁰⁰ obecna była grupa dzieci i młodzieży, około 30 osób, z terenów objętych okropną powodzią, która zniszczyła domowe życie ludzi mieszkających w południowej Polsce.

Grupa ta pochodzi z gminy Wadowice Górne. Teraz przebywa w Rybakach na kolonii.

Nasza parafia przygotowała dla wszystkich paczki zawierające przybory szkolne. Dzieci nie kryły zadowolenia z przygotowanymi upominkami. Grupa upiękosiła mszę pięknym góralskim śpiewem.

Dzieci z rodzin powodziian na kolonii w Rybakach

Ks. Marian Midura

Sutki powodzi, która zalała południową Polskę, będą widoczne jeszcze przez kilkanaście miesięcy. Po tak wielkiej tragedii ciężko jest dojść do siebie dorosłym, a co dopiero dzieciom, które pewnie przeżywają ją jeszcze bardziej.

Dlatego Ośrodek Caritas w Rybakach zaprosił 44 najmłodszych uczestników wydarzeń sprzed kilku tygodni z województw małopolskiego i podkarpackiego, głównie z gminy Wadowice Górne, na 11-dniową kolonię do Rybak.

W niedzielę 27 czerwca koloniści odwiedzili m.in. pola pod Grunwaldem, skansen i parafię bł. Anieli Salawy w Olsztynku, gdzie ksiądz proboszcz i parafianie po niedzielnej Mszy św. przekazali im bogate wyprawki do szkoły.

W katedrze pw. św. Jakuba w Olsztynie dzieci i młodzież spotkały się z abp. Wojciechem Ziembą. Były przyjęte bardzo ciepło, gdyż przyjechały z rodzinnymi

stron Księdza Arcybiskupa. Zwiedzając katedrę, zapoznaliśmy się z historią Warmii i Mazur, usłyszeliśmy o tym, jak odkryto grób Mikołaja Kopernika.

Z Olsztyna grupa pojechała do Szczytna na zaproszenie radnych powiatu i miasta. Zwiedzano miasto i słynną w kraju Wyższą Szkołę Policji. Po smacznym obiedzie wszyscy obdarowani wrócili do ośrodka w Rybakach. Kilkunastu radnych przekazało swoje dary na pomoc dla tej grupy powodziian.

Dzięki życzliwości ks. prał. Błaszczyka, Pomocy Walejskiej i firma FOREVER Products wyposażyła kolonistów w dużą ilość środków czystości.

Dzieci i opiekunowie byli w Izbie Celnej w Olsztynie. Powitał ich naczelnik Wydziału Logistyki p. Kazimierz Radziszewski. Poznali dyrektora Izby Celnej w Olsztynie – p. Roberta Torenca.

Funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości zaprezentowali swój specjalistyczny samochód patrolowy i obiecali, że przyjadą do Rybak z małą niespodzianką. Celnicy przyjechali do ośrodka 30 czerwca w asyście dwóch psów służbowych – Farta i Chopsa. Dzieci oglądały m.in. pokaz ubezwłasnowolnienia przy użyciu środków przymusu bezpośredniego. Oklaski i podziwy wzbudziły również popisy psów, które nie miały żadnych problemów z odnalezieniem niedozwolonych towarów, ukrytych w torbach podróżnych.

Dzieci w Rybakach odwiedziła również delegacja z Ministerstwa Finansów – ks. Marcin Izyski, zastępca Służby Celnej i p. Barbara Filip.

(Info na: www.rybaki.caritas.pl – ks. Marian Midura, dyr. Caritas Rybaki).



Rybaki – dzieci na pickapie

Niedziela nr 29
18 lipca 2010 r.

Caritas. Na początku rekacji odbyły się kolejne akcje rozdawanie żywności rodzinom potrzebującym. Naszą pomocą objęte jest już 60 rodzin. W akcję włączają się też parafianie - przedsiębiorcy, którzy przynoszą żywność z Olsztyna. Tym razem były 3 transporty produktów o łącznej wadze ponad 2 ton.

Natomiast 5 lipca staraniem PZC zostały zorganizowane kolonie w Rybakach dla 20 dzieci z rodzin, którymni opiekujemy się w naszej parafii. Dzieci będą odpoczywały nad jeziorem Łeńskim w pięknym ośrodku Caritas.



Konkurs karaoke, w którym przygotowaniu pomogła Hioletta Fiebińska-Korpuł - wiceprez PZC z naszej parafii.

W dniu 3 sierpnia grupa 18 dzieci udała się na tygodniowy wyjazd do pensjonatu w Ostrowimie. Wyjazd został sfinansowany z programu profilaktycznego z MOPS oraz 1% podatku, który można było przekazać na nasz parafialny Caritas.

Dzięki zyczliwosci p. burmistrza Mirosława Stegienki na obydwie wakacyjne wyjazdy dzieci pojechały autobusami szkolnymi, z które zapłaciła gmina.

W Ostrowimie mieliśmy wiele atrakcji od jazdy konnej, przez wizytę w zoo, aż po dyskotekę. Zostały też przeprowadzone zajęcia terapeutyczne dla dzieci. Dzieciom wyjazd bardzo się podobał i powiedziały, że chcą wrócić tu za rok.



Musielismy sobie
dać się, bo strach
nas wielkie
ulecia. Kłamał
hormony dopinający



Spacer do mini zoo



Zajęcia plastyczne
„Bezpieczne wakacje”



Wylomienie śpiemników



Śpiewamy piosenki,
a potem jeszcze
konkurs karaoke, ale
mamy jeszcze grupę.



Dyskoteka!
Oczywiście nie brakuje
„Kacuchy”



Ognisko na zakończenie
pobytu. A u jego boku
konkurs na śpiewanie
i chłopcy bawią się
wiele innych rzeczy.

Parafialny Zespół Caritas nieustannie działa na rzecz potrzebujących. Ledwo ukończyliśmy z Ostrowie, a już kolejne akcje. Podjęto decyzję o wykonaniu wyprawek szkolnych. Pewi łow karpiańskie i Złotyke żebrowskie zakupiły dla dzieci przybory, a następnie członkowie PZC skompletowały 30 paczek na kwotę ponad 2000 zł. Na uwagę zasługuje fakt, że dotarliśmy do samotnych dzieci potrzebujących z naszej parafii w wielce słoty podstawowej. Pełstwo Ziśtkowsy ofiarowali na ten cel 20 plecaków na kwotę ponad 1000 zł.

Oczywiście nie przestajemy gromadzić żywności. Jest coraz więcej chętnych do odbioru paczek.

Obstępujemy już parafiami z parafii NSPJ « Olszynie, Chrystus Król w Wignietrze, św. Henryka w Gnyłimech oraz z innymi ościennymi parafiami.

Cieszyć też może fakt, że możemy liczyć na pomoc wolontariuszy, którzy na każde wezwanie przychodzą i bezinteresownie pomagają podnoszą akcję rozdawania żywności, a czasem też rozkładanki.

W dniu 3 października na mszy o godzinie 11⁰⁰ obecny był ksiądz Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz metropolita Mińsko-Modzeleński. Jest to wyjątkowa postać. Parafia obecni na wrześniowym odpuszczeniu w Gietrzewie mieli okazję go poznać. Jest to bardzo mądry i dowcipny kapłan. Miał zatem nie należał do standardowych. Ksiądz proboszcz był w tym czasie na urlopie, z obowiązki jego pełnił ksiądz Zbigniew Kortowski, który posługuje na Ukrainie, a teraz jest na urlopie w Polsce.

Wszystko wypadło dobrze i bez zakłóceń. Dziękujemy tak serdecznie gościom za wizytę w parafii, a księdze Kortowskiemu za ukazanie, jak wygląda kościół na Wschodzie.



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Olsztymku w dniu 10 października podczas Dnia Papieskiego wystąpili z programem artystycznym „Jan Paweł II - odwieka świętości”. Dzieci starali się ukazać, że Jan Paweł II już za życia wykazywał cnotę świętości.

Program jest wstępem się w przygotowanie do beatyfikacji Jana Pawła II.



W ostatnich dniach przedmiotu przybyła już trzecia stacja Drogi Krzyżowej. Została ona ufundowana przez parafian Jeremę i Stanisława Stodownik. Stacja przedstawia „Pierwszy upadek Jerusa”. Jest to już końcowe koncepcje, które zostały zatwierdzone przez parafian.

Książki proboszcz podał nam w ostatnich dniach przedmiotu wyreżet uchićnośc wobec wyzwołki, który tak chętnie dzielą się swymi doświadczeniami na rzecz budowy i wykreślenie nowej świątyni.



Stacja III - dar Jeremę i Stanisława Stodownik.

W listopadzie 2010 roku powstała nowa strona internetowa naszej parafii - pod adresem www.amielabstymek.pl. Twórcą strony był wiceprezident III klasy Gimnazjum Stowarzyszenia Przyjaciół Sakoty Katolickiej w Olsztynie, Jędrzej Lewandowski. Administratorem została Danuta Lewandowska.

Zgodnie z zapowiedzią plastyka w listopadzie została wykonana czwarta stacja Drogi Krzyżowej. Jest to spotkanie Jezusa Chrystusa ze swoją matką. Stacje zostały ufundowane przez Beatę i Adama Bukowskich.

W listopadzie i grudniu zostały przywiezione do kościoła Tenki dębowe. Prace nad ich wykonaniem trwały wiele miesięcy. Ostatecznie w połowie grudnia nasz kościół zaświecił nowym blaskiem. Wreszcie po 14 latach zniknęły knesetki, które służyły nam drigki Gimnazjum i szkole Podstawowej, które przekazały zbędne knesety i tym samym zwiększyły się ilość miejsc siedzących.



Stacja IV - dar Beaty i Adama Bukowskich

Od jesieni 2010 roku zajął się ewangelizacją tradycyjnie z funkcją kościelną zaczął w naszym kościele wykonywać Panu Dequć, natomiast po podpisaniu przez niego studiów poza domem, obowiązki te przejął Rafał Karpiniński.

P

izeduigteczne akcje pomocy. Tradycyjnie już zostate zorganizowane zbiórka do puszek. W ten sposób zebrano 730 zł. Kolejne 300 zł porostato ze sprzedazy świec oraz 300 zł. z funduszu parafialnego. W tym roku z 1% podatku doroto 1800 zł. Wykonano z tych środków 36 paczek.

Tradycyjnie już rodzinie parstue Ziôtkowskiach zakupita zabawki za ok. 3000 zł. Zatem cote paczki wyniosły 6000 zł.

W ciwertek 16 grudnia rozdano tez żywnosc blisko 100 rodzinom w ramach Europejskiego Programu Pomocy Żywnościowej. Rozdano 1300 kg. W ciggu catego 2010 roku rozdano okoto 20 ton żywnosci.



Akcja Szlachetna Paczka na Warmii

Do Boga przez 1%

Święta zbliżają się wielkimi krokami. Pojawiają się ozdoby, karp już pływa w wannie, powoli udziela się nam ten jedyny w swoim rodzaju nastrój Bożego Narodzenia. **Ci, których na ten nastrój nie stać, mogą liczyć na pomoc innych.**

Pani Monika samotnie wychowuje dwóch synów: Michała (13 lat) i Damiana (12 lat). Ich jedynym dochodem są alimenty (500 zł) i zasiłek rodzinny (184 zł). Bardzo potrzebują koldry alergicznej dla Michała, żywności i obuwia, ale jak mówi pani Monika, „ucieszą się z jakiegokolwiek pomocy”. Jej rodzina jest jedną z wielu, które w ramach akcji Szlachetna Paczka pomogli mieszkańcy Warmii. Każdy darczyńca wybierał jedną, konkretną rodzinę i specjalnie dla nich, według wykazanych potrzeb, przygotowywał świąteczną paczkę.

W ubiegłym roku Szlachetna Paczka przekazała potrzebującym dary o wartości 6,5 mln zł. Dzięki temu Boże Narodzenie było dla 8 tys. rodzin prawdziwym świętem. W Olsztynie i Ostródzie bardzo szybko skończyły się „wolne” rodziny, którym można było pomóc.

Nie trzeba jednak daleko szukać, aby znaleźć potrzebujących.

Najbiedniejsi najmłodsi

Kogo nie stać na przygotowanie pełnej paczki, może np. kupić święcę Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Akcja ma charakter ekumeniczny – z Caritas Polska współpracują Diakonia Kościoła ewangelicko-anglikańskiego i prawosławne Eleos oraz Diakonia Kościoła ewangelicko-reformowanego. W tym roku hasłem przewodnim jest „Zapalmy dzieciom światło nadziei”, a pomoc skierowana jest przede wszystkim do najmłodszych, którzy ucierpieli wskutek powodzi. Komisja Europejska podaje, że aż 26 proc. polskich dzieci żyje w biedzie. – Właśnie o nich myślę najczęściej – mówi pani Ania, która wrzuca produkty spożywcze do kosza

przygotowanego przez Caritas w jednym z olsztyńskich supermarketów. Jej córka wygląda z wózka. – Żadne dziecko nie zasługuje na to, żeby było głodne albo zmarznęte w święta. Dlatego, jeśli mogę, pomagam – stwierdza zdecydowanie.

19 ton rocznie

„Do Boga można dojść tylko poprzez drugiego człowieka” – według tych słów działa parafialne koło Caritas w Olsztynku. Ks. Sławomir Piniaha razem z Henryką Żebrowską, Ewą Karpińską, Hanną Kucińską oraz Wiolettą Figielską-Korgul od 10 lat pomagają najuboższemu, a od roku – formalnie jako Caritas w Olsztynku. Rozdają żywność, ubrania, buty, organizują wycieczki, przygotowują wyprawki szkolne. – Na początku zgłosiło się do nas około 20 rodzin, w tej chwili mamy ich pod opieką ponad 80. Razem około 300 osób. Dość powiedzieć, że tylko w tym roku rozdaliśmy ponad 19 ton żywności – wylicza pani Ewa.

Swoim zasięgiem obejmują kilka okolicznych parafii. – Kiedy tylko przyjeżdża żywność, ustawiają się kolejki. Ludzie czekają spokoj-

nie, nie kłócą się, wiedzą, że nie zabraknie dla nikogo. Mamy też zapas dla tych, którzy pojawiają się jakby „przypadkiem” – mówi pani Henryka. Swoją działalność prowadzą z wpływów z oddania 1 procentu podatku, dofinansowania z urzędów, sprzedaży świec oraz ludzkiej życzliwości. – Dzięki temu mogliśmy w wakacje zorganizować ubogim dzieciom wyjazd, a teraz przygotowujemy świąteczne paczki – opowiada pani Hania.

W pomoc potrzebującym włączają się także przyjaciele z zagranicy. Co roku z Bad Sachsa w Niemczech przychodzą świąteczne podarunki. W 2009 roku przysłały prezenty przygotowane przez dzieci w jednym z przedszkoli, były również upominki zorganizowane przez strażaków. – Sami nie daliśmy sobie rady. Pomagają nam sponsorzy i ludzie, którzy przywożą żywność z Olsztyna: Zbigniew Kwiatkowski, Bogdan Manikowski, Jan Szmigiel, Krzysztof Ziółkowski – wylicza ks. Sławek. – Dziękować trzeba wolontariuszom i tym, którzy przekazali nam część swojego podatku. Bo nawet 1 procent może zdziałać cuda.

tukasz Czechyra

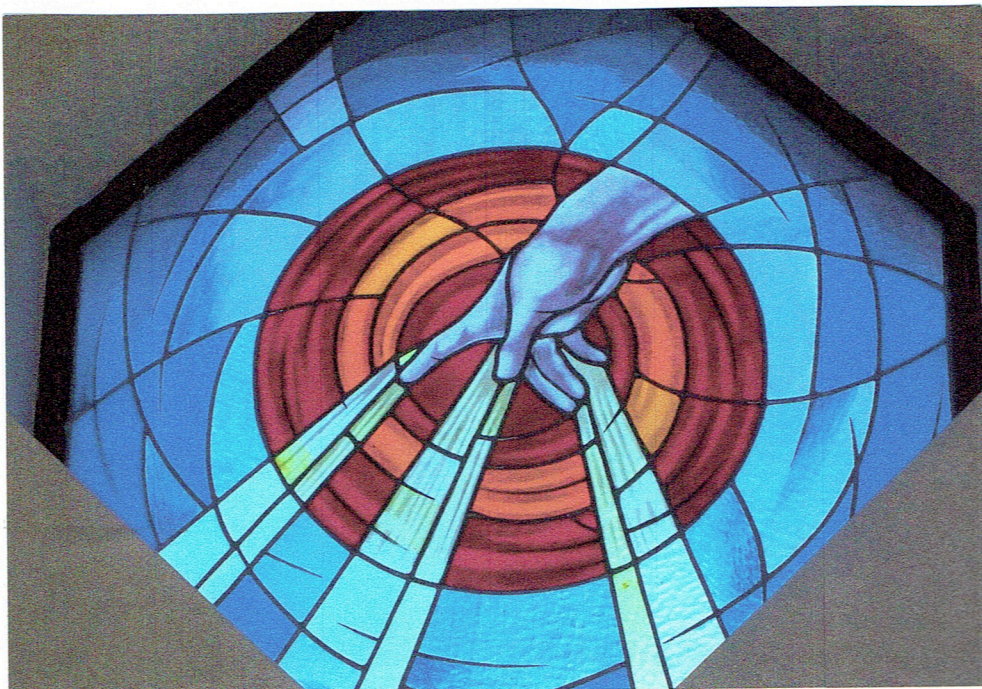


Caritas w Olsztynku swoją „bazę” ma w starej kaplicy. Zapełnia się ona szybko, ale jeszcze szybciej wszystko idzie do ludzi

Fundacja witraży odbyła się zaskakująco szybko. Prawie wszystkie okna w kościele posiadają już witraże. Pozostały jeszcze tylko 2 okna, które są widoczne od strony prezbiterium. Z czasem i te zostaną ustanowione, być może wspólnymi siłami parafian albo jako fundacja.



W błogosławieństwie
jest darem rodzinnym



PANORAMA PARAFII pw. bł. Anieli Salwy w Olsztynku

Bagno przeraziło biskupa

Parafia zajmuje niewielki, lecz bardzo malowniczy teren. Obok kościoła stoi drewniana kaplica, w stawie pływają rybki, jest nawet mały wiatrak.

Olsztynek to mała miejscowość, położona przy krajowej „siódemce”. Każdy, kto jedzie z Warszawy do Gdańska, musi tędy przejechać.

Po ogrodzie i drzewach przy kościele widać, jak bardzo się ta ziemia zmieniła – opowiada proboszcz ks. Sławomir Piniaha. Wspomina, jak przerażony był abp Edmund Piszcz, kiedy zobaczył teren, na którym miała powstać parafia. Bagno, do którego nie można się było dostać z ulicy, nie wróżyło zbyt dobrze. Bardzo szybko okazało się jednak, że obawy były niepotrzebne.

Mocne uderzenie

Dekret, który powoływał do życia parafię, wszedł w życie 1 lipca 1996 r. Proboszcz, wówczas jeszcze wikary w Pasymiu, zaczął działać kilka miesięcy wcześniej. Dzięki jego zaangażowaniu pierwsza Msza św., odprawiona 7 lipca 1996 r., odbyła się w niewykończonyj – co prawda – kaplicy, ale już pod dachem.



Wnętrze kościoła nie zmieniło się wiele. Hojność parafian od początku zapewniła piękny wystrój

Okoliczni mieszkańcy z początku nie byli zbyt entuzjastycznie nastawieni. Niektórzy mieli wątpliwości, czy w Olsztynku (8000 mieszkańców) potrzebny jest drugi kościół. Pojawiały się uwagi, że budowa pewnie będzie się ciągnąć w nieskończoność, a obciążenia z tym związane spadną na wszystkich. – Wtedy przyszło pierwsze mocne uderzenie – gotowa kaplica – wspomina ks. Sławek. – Jest miejsce do modlitwy, wystarczy przyjść. I ludzie przyszli.

System ofiar

Parafia po początkowych wątpliwościach mieszkańców bardzo szybko się zintegrowała. Powstała rada parafialna, a kilka lat później ruszyła budowa kościoła. Owocem zjednoczenia była comiesięczna zbiórka pieniędzy, którą przeprowadzali parafianie między sobą, chodząc od domu do domu. Ofiara jest dobrowolna i – jak się okazało – mało uciążliwa, bo system ten funkcjonuje do dziś.

Budowa głównej świątyni rozpoczęła się w roku 2002, a ukończona została już 5 lat później. Tak szybki rozwój parafia zawdzięcza wspólnej pracy wszystkich mieszkańców. Kiedy ludzie widzą, że coś się dzieje, mają większą ochotę do

pomocy. Tak było np. podczas wmurowania kamienia węgielnego we wrześniu 2006 r. Parafianie przekonali się, że jest możliwe szybkie zagospodarowanie świątyni, i natychmiast znaleźli się sponsorzy – na witraże, tabernakulum czy na drzwi.

Nieoceniona pomoc

W parafii działają dziewczęca schola, grupa ministrantów, dwie róże różańcowe oraz zespół Caritas. Grupa, która swoją siedzibę ma w starej kaplicy, bardzo aktywnie działa w ramach Europejskiego Programu Pomocy Najbardziej Potrzebującym (PEAD) – tylko w tym roku parafianie rozprawdzili ponad 6 ton żywności. Przed Bożym Narodzeniem sprzedają świece, przygotowują paczki dla dzieci, w wakacje organizują wypoczynek dla najuboższych. Przed rozpoczęciem roku szkolnego wyprawkę otrzymało ponad 30 dzieci. I pomyśleć, że ktoś miał kiedyś wątpliwości, czy ta parafia jest potrzebna...

Łukasz Czechyra

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE: 9.00, 11.00, 17.00.
W DNI POWSZEDNIE: 17.00.

Zdaniem proboszcza



– Parafia liczy ok. 2000 osób. Oprócz mieszkańców Olsztyńska do wspólnoty należą wioski: Sudwa,

Świątajny, Gibała, Wilkowo, Łęciny i Tolejny. Przekrój społeczny jest zauważalny przede wszystkim podczas Eucharystii – na Mszę św. poranną w niedzielę przychodzą głównie ludzie starsi i z okolicznych wiosek, a na 11.00 – rodziny z dziećmi. Społeczeństwo jest tutaj zróżnicowane i takie też jest duszpasterstwo.

Na Mszę św. dziecięcej schola wprowadza coraz to nowsze pieśni. Jest też grupa 10 osób, które w każdą niedzielę czytają słowo Boże. Kiedyś, zanim jeszcze zbudowaliśmy świątynię, odprawiałem Mszę św. w kościele w Skansenie w Olsztynku. Teraz już nie ma takiej potrzeby, ale ciągle zdarzają się tacy, którzy właśnie tam chcą wziąć ślub. Dyrektor ośrodka jest nam przychylny, zawsze mogę liczyć na jego pomoc. Podobnie, jak na ks. Marka Midurę, który zawsze wspiera nas duszpastersko i chętnie przyjmuje nasze grupy w ośrodku Caritas w Rybakach.

Ks. kan. Sławomir Piniaha

Urodzony w roku 1962, święcenia kapłańskie przyjął w 1988 r. Pracował jako wikariusz w Olsztynie oraz Pasymiu. Od 1996 r. jest proboszczem w Olsztynku.



Otoczenie kościoła przypomina park wypoczynkowy